

LUD

Diretor: Dr. Edvino Tempski

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes — desconto de 20%; sobre os maiores e anuais — à tratar. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXIV

Curitiba, 16 lutego (de fevereiro de) 1949

NR 7. (112)

Dzień Modlitwy i Protestu

Z polecenia hierarchii katolickiej odbyły się w niedzielę 6-go bieżącego miesiąca we wszystkich kościołach i kaplicach w Ameryce uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na intencję kardynała Józefa Mindszenty, prymasa Węgier, uwięzionego i osądzonego przez komunistyczny reżym, jak również w intencji wszystkich uciśnionych przez barbarzyński bolszewizm narodów. Z rozporządzenia hierarchii amerykańskiej ubiegła niedziela była „Dniem Modlitwy i Protestu”. Tematem kazań niedzielnych, przemówień i egzort szkolnych były: niebezpieczeństwo komunizmu dla wolnych narodów, godność osoby ludzkiej, wolność religijna i obywatelska oraz konieczność oporu wobec „tyranów, którzy stracili wszelkie ludzkie uczucia”.

W czasie pontyfikalnej Mszy św. w katedrze świętego Patryka w New Yorku kardynał Franciszek Spellman wygłosił doniosłe kazanie o komunizmie, które następnie transmitowane było parokrotnie w ciągu dnia przez rozgłośnie radiowe.

„Nowy bóg zapanaował dziś nad światem — rozpoczął swe przemówienie Kardynał Spellman. Drzy przed nim Wschód i Zachód. Sekwana trwoży się pod jego naporem, jakby chciała przelamać swe brzości. Westminster wzdyga się przed nim jak Jerycho. Czerwony jego cień pada poprzez zielony ocean aż na mury Białego Domu. Są to słowa komunisty węgierskiego odzwierciedlające myśli tych ludzi, których bożkami są szatan i Stalin.

W dniu 8-go maja 1945 roku z tego samego pulpitu modliłem się o zwycięstwo, o pokój trwały, sprawiedliwość i światło dla zwycięzców byśmy grzechami nie nadużyli miłosierdzia Bożego. Pokój, który po tym nastąpi, nie był pokojem Bożym. I dzisiaj znów podnoszę głos modlitwy nie za kardynała Mindszenty, który stał się ofiarą tortur, bo on już dawno swe życie poświęcił Bogu ale modlitwy za uciśniony naród węgierski, który ginie. Podnoszę głos protestu przeciwko tyranii, torturom i okrucieństwu czerwonych reżymów i ślubuję, iż jak długo krew płynąć będzie w mych żyłach jak długo stanie mi tehu w płucach — bronieć będę Ameryki przed tym szaleństwem, które się zowie komunizmem.

„Bunt przeciw tyranom jest posłuszeństwem wobec Boga. Jeśli odmówienie wierności i posłuszeństwa komunistycznemu i ateistycznemu reżymowi jest zdradą, to słusznie kardynał Mindszenty przyznał się do zdrady jakbym i ja to samo uczynił gdyby naszą wolną Amerykę podbiły diabelskie siły, usiłujące dzisiaj najwstrętniejszymi sposobami obalić naszą demokrację. Publiczność amerykańska łatwo daje się uspić i oszukać. Często pod piękną szatą roztrpności kryje się nasza małoduszność. Patrząc, jak naród polnordzie pada łupem szatańskiego komunizmu, nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że to straszne niebezpieczeństwo zagraża i nam. Jak długo, my tolerancyjni i wolności miłujący Amerykanie, pozwolimy tym szatańskim komunistom obrzucać nas komunistyczną propagandą? Kiedyż wreszcie rząd amerykański, kierow-

nicy wszystkich faz życia amerykańskiego, religijnego, wychowawczego, politycznego, społecznego, przemysłowego, kulturalnego, powstaną wreszcie i podniosą wspólnie swój głos przeciwko szatańskim zbrodniom komunistów? Jak długo o mój Boże, stać będziemy i bezczynnie przyglądać się poniewieraniu i mordowaniu Twego ludu przez ateistycznych komunistów, którzy krzyżują Cię ustawicznie?”

Kardynał Spellman zakończył swe natchnione przemówienie modlitwą o uchronienie Ameryki od zarazy komunizmu i o zachowanie jej chrześcijańskich i demokratycznych wolności. Wielu katolickich mówców przemawiało, między innymi również znany mówca radiowy ks. prałat Fulton Sheen, profesor katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, który poświęcił część swego radiowego przemówienia niedzielnego przewrotnemu procesowi w

OŚWIADCZENIE KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ W SPRAWIE KARDYNAŁA MINDSZENTY

(ZPPA) — Wobec nowej potwornej zbrodni, jakiej się dopuścił węgierski reżim komunistyczny skazując kardynała Józefa Mindszenty na dożywotnie więzienie, Kongres Polonii — wydał następujące oświadczenie:

Jeszcze w roku 1923, bolszewicki sąd w Moskwie, po przeprowadzeniu bestialskiego procesu, skazał arcybiskupa Jana Cieplaka, głowę polskiego Kościoła katolickiego w Rosji na śmierć za rzekomą zdradę państwa. Dzięki interwencji rządów państw zagranicznych i Watykanu, słaby jeszcze wówczas rząd komunistyczny pozwolił arcybiskupowi Cieplakowi opuścić Rosję.

Po dwudziestu sześciu latach podobny proces odbył się ostatnio nad prymasem Węgier, kardynałem Józefem Mindszenty, w którym sąd komunistyczny skazał księcia Kościoła na dożywotnie więzienie.

W jednym i drugim procesie dominowała ta sama myśl, by zdyskredytować i zniszczyć najwyższy autorytet religijny w państwie i po-

BRAZYLIA A STANY ZJEDNOCZONE

Stany Zjednoczone zwracają coraz większą uwagę na Brazylię, jako na kraj, który wykazuje największą równowagę i spokój w życiu politycznym. Gdy częste rewolucje wstrząsają różnymi państwami Ameryki Południowej, Brazylija potrafiła zachować spokój i rządy demokratyczne.

W tym się tłumaczy fakt, dlaczego Ameryka Północna interesuje się Brazylią i pragnie udzielić jej pomocy finansowej. Amerykanie również interesują się bardzo eksploatacją ropy, o której istnieniu mówią liczne próby wierciarskie.

W kołach amerykańskich mówi się, że prezydent Dutra podczas swej wizyty w Stanach Zjednoczonych w maju bieżącego roku omówi z prezydentem Trumanem następującą kwestię:

Możliwości większego eksportu produktów brazylijskich do Sta-

Budapeszcie i ostrzegł wielomilionową rzeszę słuchaczy radiowych, iż „nadszedł czas, by świat chrześcijański obudził się ze snu, zrzucił zmorę komunistycznej tyranii i zarządził przywrócenia prawdziwej wolności Polsce, Rumunii, Węgrom, Jugosławii i innym przez tyranów podbitym narodom”.

Na platformie politycznej komisje Senatu i Izby niższej uchwały wniosek, żądający od rządu Stanów Zjednoczonych wniesienia sprawy przesładowań religijnych w Jugosławii i Węgrzech na porządek dzienny obrad Zjednoczonych Narodów. Senator Irving M. Ives stwierdził w rezolucji, że „działalność reżymów węgierskiego i jugosłowiańskiego jest przesładowaniem z powodów religijnych i politycznych i gwałci Kartę Zjednoczonych Narodów”. Poseł Jakub K. Javits, w rezolucji niższej Izby, domaga się od Białego Domu natychmiastowej akcji na tej podstawie, że „aresztowanie kardynała oraz przesładowanie wiary i sumienia gwałci zasadniczą wolność, gwarantowaną przez Kartę OZN”.

deptać wszelkie zasady sprawiedliwości.

Kardynał Mindszenty skazany został za rzekomą zdradę państwa i próby obalenia rządu komunistycznego. Oba zarzuty są bezpodstawne i niemożliwe do pogodzenia ze stanowiskiem i naukami prymasa Węgier. Rzekome przyznanie się kardynała do winy było niewątpliwie wymuszone sposobami, praktykowanymi tylko przez komunistów.

Ataki komunistów na kardynała Mindszenty nie są atakami na jego tylko osobę, lecz na wszystkich ludzi w świecie, wyznających sprawiedliwość i miłujących wolność religijną i obywatelską.

Kongres Polonii Amerykańskiej jak najsilniej potępia proces i wyrok sądu komunistycznego na kardynała Mindszenty w Budapeszcie i wzywa Polskę Amerykańską do skoordynowania wszystkich swych sił celem prowadzenia dalszej walki w obronie demokracji amerykańskiej, wolności wszystkich narodów i prawdy.

now Zjednoczonych, sprawę eksploatacji uranu naterenie Brazylii, materiału wojennego, według wzorów amerykańskich, wzajemne porozumienie między Ameryką a Brazylią odnośnie polityki wobec Rosji sowieckiej.

Warto zaznaczyć, że Nowojorski Bank Międzynarodowy udzielił kompanii brazylijsko-kanadyjskiej kredytu w sumie 75 milionów dolarów celem rozbudowy środków transportu i wykorzystania energii wodnej.

SPRAWOZDANIE KOMISJI ABBINK O SYTUACJI EKONOMICZNEJ BRAZYLII

Misja handlowa złożona z ekspertów amerykańskich i brazylijskich wręczyła prezydentowi Dutrze sprawozdanie o obecnej sytuacji gospodarczej w Brazylii. Misja ta stwierdziła: 1. - Brak równowagi ekonomicznej między produkcją ropy a rozwojem przemysłu. Roz-

wój przemysłu musi iść w parze z produkcją płodów rolnych. Drożyzna, jaka panuje w kraju, jest spowodowana niewystarczającą produkcją rolną z jednej strony oraz brakiem dostatecznego transportu z drugiej. Równocześnie brak wielkich składów dla płodów rolnych wytwarza wielką ilość pośredników, wskutek czego cena produktów idzie w górę. Fundamentalnym środkiem zaradczym będzie powiększenie energii elektrycznej oraz produkcji olejów spalinyowych. 2. — Jeśli chodzi o handel zagraniczny w Brazylii należy fiskalizować import towarów zagranicznych, by pokrywał się z eksportem.

3. — Konieczna jest pomoc materialna dla rolników we formie pożyczek a jednocześnie większa kontrola nad kredytami udzielanymi dla innych celów. W zakończeniu memoriału eksperci radzą zorganizowanie specjalnej komisji brazylijsko-amerykańskiej, która by wypracowała program techniczno-finansowy, normujący współpracę na polu ekonomicznym między Brazylią a Ameryką Północną.

FALSZYWE BANKNOTY

W ostatnich dniach w Rio wykryto szajkę fałszerzy banknotów 1 tysięcy, która naraziła Skarb Państwa na wielkie szkody. W związku z tym Mennica Państwa podaje znaki, po których można rozpoznać fałszywe banknoty:

1. — Liczby i podobizny wyrażone na prawdziwych banknotach są lekko wypukłe, co można stwierdzić przy dotyku.

2. — Pieczęcie na prawdziwych notach nie są malowane, lecz wyciśnięte.

3. — Kolory na prawdziwych banknotach zlewają się stopniowo ze sobą, podczas gdy na fałszywych są kontrastowe.

4. — Podobizny na notach prawdziwych są bardzo wyraźne, na fałszywych zaś jakby zasnuwają mgłą.

5. — Na banknotach fałszywych słowo: «se pagará» niema akcentu á «.

ŚMIERTELNOŚĆ W BRAZYLII

Dziennik Kongresu Nacjonalnego podaje wykaz śmiertelności w poszczególnych stolicach stanowych. Na tysiąc mieszkańców umiera:

Tyfus: Rio 0,08, S. Paulo 0,06, Porto Alegre 0,27, Kurytyba 0,17, Belo Horizonte 0,13, Salvador 0,10.

Gruźlica: Rio 3,24, S. Paulo 1,33, Porto Alegre 3,79, Kurytyba 0,96, Belo Horizonte 2,67, Salvador 4,96.

Malaria: Rio 0,12, S. Paulo 0,02, Porto Alegre —, Kurytyba 0,07, Belo Horizonte 0,05, Salvador 1,46.

Syfilis: Rio 0,49, S. Paulo 0,31, Porto Alegre 0,67, Kurytyba 0,19, Belo Horizonte 0,48, Salvador 0,85.

Dyfteria: Rio 0,37, S. Paulo 0,30, Porto Alegre 0,31, Kurytyba 0,23, Belo Horizonte 0,41, Salvador 0,11.

Dyżenteria: Rio 0,14, S. Paulo 0,33, Porto Alegre 0,24, Kurytyba 0,38, Belo Horizonte 0,72, Salvador 0,16.

Z powyższej tabeli widzimy, że Stolica nasza ma najniższy procent śmiertelności, a więc Kurytyba posiada najlepsze warunki zdrowotne.

Z BLISKA

— **Dnia 12 b. miesiąca** Brazylia wpłaciła 10 i pół miliona dolarów Stanom Zjednoczonym tytułem długu; również z Anglią wyrównała swoje rachunki, wpłacając 229 tysięcy i 680 funtów szterlingów.

— **W São Paulo** odbędzie się wielka manifestacja, w której społeczeństwo katolickie potępi publicznie zbrodnię, jakiej dopuścili się komuniści węgierscy na Kardynale Mindszenty.

— **W Belém** ma powstać wielki teatr, mogący pomieścić 2 tys. osób.

— **W Rio de Janeiro** w kościele Matki Boskiej Pokoju po 25 latach narzeczeństwa wzięli ślub Arlindo Salino z Marią de Lourdes da Silva Coelho.

— **Helikopter parański** uratował życie 2 pilotów z Cafelandii, którzy z powodu defektu maszyny musieli lądować w lasach koło Mandaguarí.

— **Polcja paulistańska** wykryła w tych dniach zbrodniarzy, którzy dla 300 kruzeliw i złotego zegarka zamordowali fazendeira Virgilio Lima.

— **Parańska Kompania Telefoniczna** podała do włakomości, że wkrótce wyjdzie nowa „Guia Telefónica”.

— **Wdowa** po znanym liderze udenistów w Minas Gerais, Virgilio de Melo Franco, na skutek ataku nerwowego popełniła samobójstwo, wyskakując z drugiego piętra na bruk.

— **W Natalu** spadł samolot, wiozący 26 pasażerów.

— **Do Rio** przybył uzony amerykański, Richard Benedict, który objędzia Amerykę Południową celem zbadań różnych chorób ziemi. Zebrał już około 5 tysięcy próbek ziemi dla zbadań i zastosowania zaradczych środków.

— **Cała prasa brazylijska** zamieściła ostre protesty przeciwko niesprawiedliwemu skazaniu Prymasa Węgier na dożywotne więzienie.

— **Z Rio donoszą**, że rząd francuski ma wszcząć pertraktacje z rządem brazylijskim celem dostawy 100 ceterosobowych samolotów (Noceirin); Brazylia miałaby dostarczyć w razie zgody 500 worków kawy za każdy samolot.

— **Z Inicjatywy** Deputowanego Dr. Er. Roguskiego, rząd stanowy złożył protest na ręce Nuncjusza Apostolskiego w Brazylii przeciwko skazaniu Prymasa Węgier.

— **Na okręcie** „Loid Haiti” wykryto nielegalny przemyt różnych rzeczy; jest to największy przemyt w ostatnich czasach; rzeczy te się oblicza na wartość 2 milionów kruzeliw.

— **Stan Rio Grande do Sul** w tych dniach wysłał do Rio de Janeiro 30 tys. worków ryżu po cenie Cr\$ 225,00 i 6 tys. wiązek suszonego mięsa.

NA ZWIĄZEK POLSKI złożyli:

Jan Filibak	Cr\$ 500,00
Antoni Zak	500,00
Florian Skarbak	500,00
Michał Bielin	500,00
E. Ziarnicki	200,00
Szymon Fila	200,00
Franciszek Plecak	200,00
Anna Weremka	200,00
Dr. Juliusz Szymański	200,00
Karol Macioszek	100,00
Franciszek Groszewnik	100,00
Stefan Sikorski	50,00
Stanisław Kudliński	50,00
Janina Weremka	50,00

KOMUNIKAT
Polskiego Komitetu Opieki
Nad Dalekiem

Niniejszym zawiadamy Członków Komitetu Opieki nad Dalekiem, iż Walne Zebranie, w celu wyboru nowego Zarządu na rok 1949, odbędzie się dnia **20-go lutego** (niedziela) o godzinie 14-tej, w lokalu przy ulicy Carlos de Carvalho, 227.

Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd
Są do sprzedania zabudowania w dobrym stanie oraz 3 i pół akra ziemi ornej. Gospodarstwo to znajduje się przy głównej drodze S. João do Triunfo — Palmira; od Palmira oddalone 2 km.

Informacji udziela na miejscu:
Plotr Dudziak — Palmira Paraná



Podróż po Rosji Sowieckiej

Do Norwegii wróciła delegacja związków zawodowych po 3-tygodniowej podróży po ZSRR i ogłosiła swe wrażenia we wspólnej broszurze. Czytamy tam, że od pierwszego dnia delegaci spotkali się z systemem zakazów i izolacji. W fabrykach nie wolno zadawać najprostszyc pytań, bo wszystko było tajemniczą państwową. Nie można się było dowiedzieć niczego o ilości robotników lub wynikach produkcji. Izolacja wobec cudzoziemców z każdym rokiem zaostrza się. W r. 1948 wyszedł dekret, zabraniający Rosjanom przyjmowania lub odwiedzania cudzoziemców.

W kopalniach węgla przeciętny zarobek miesięczny wynosi około 800 rubli, w przemyśle żywnościowym 500-660. W większości miast prowincjonalnych zarobki są jeszcze niższe, dochodzące do 460 rubli. Wystarcza to zaledwie na zakup rzeczy najniezbędniejszych do utrzymania życia. Tylko dla nielicznych dostępne są mięso, masło lub ryby. Większość robotników rosyjskich żyje czarnym chlebem, ziemniakami i jarzyną. Ceny żywności są wysokie, ale ubrań i obuwia jeszcze wyższe. To też na ulicach widzi się przeważnie ludzi źle ubranych i w zniszczonych, połatanych trzewikach. Na ogół stopa życiowa robotnika rosyjskiego jest o 1/3 niższa niż norweskiego. Dla większości rodzin zarobek ojca nie wystarcza, to też pracować muszą żony i dzieci. Kobiety zatrudnia się również przy najcięższych pracach, jak wyładowanie statków i wagonów kolejowych, kopaniu kanałów, budowie dróg, wyrębie lasów itd. Różnice w wysokości płac są wielkie, ponieważ praca jest wyłącznie akordowa. Pracując o 100 proc. powyżej normy, można zarobić o 150 proc. więcej. W fabryce o przeciętnej płacy 600 rubli miesięcznie mała grupa robotników zarabia 2 do 3 tysięcy, a stachanowcy nawet 10 do 14 tysięcy. Podział na grupy płac rozbił koleżeństwo i solidarność robotników. Ubezpieczenia społeczne i pomoc lekarska są w Rosji znacznie niższe postawione, niż w większości krajów zachodnich.

HITLER I GENERAL FRANCO

Ogłoszony niedawno zbiór dokumentów włoskich rzuca ciekawe światło na stanowisko Hiszpanii wobec nacisków Hitlera podczas wojny. W r. 1940 Hiszpania zażądała od ataku na Gibraltar dział 38 cm, których wówczas Niemcy nie posiadały. W jakimś czasie później Hiszpania zażądała za udział w wojnie Gibraltaru i francuskiego Marokka, gdzie jednak zamierzaly usadowić się Niemcy. W r. 1941 Hitler skarżył się Mussolinemu na nieszczerłość Hiszpanii, tłumacząc ją wpływami Kościoła w Madrycie. Wreszcie rząd hiszpański oświadczył, że ma dużo kłopotów z monarchistami, generalicją i lewicą, by móc przystąpić do wojny. Jak zeznał generał Jodl, Hitler, ilekroć rozmowa zesłała na gen. Franco, kłął na Biegi jeszcze gwałtowniej, niż na Roosevelta lub Churchill.

SPOSÓB NA ZEZNANIA

Osoby, aresztowane przez NKWD, w pierwszych dniach głodzi się. Następnie przez dwa tygodnie podaje się w małych ilościach sionę potrawy, nie dając wody, a wreszcie więźnię otrzymuje zupełną wodę z dodatkami acetronu. Acetron atakuje centralny system nerwowy. Podczas pierwszych 24 godzin więzień czuje się doskonale. Jest tak pewny siebie, że o zmuszeniu go zeznać nie ma mowy. Ale następnego dnia przychodzi reakcja: ból głowy, niepewność i lek. Objawy zaostrzają się, aż więzień popada w stan zbliżony do hipochny, traci kontrolę nad sobą i zdolność do wszelkiego oporu. Wtedy zaczyna się proces. („Die Neue Zeitung”).

FLOTA AMERYKAŃSKA

Flota Atlantyku Stanów Zjednoczonych składa się z 6 ciężkich lotniskowców, 2 lekkich, 4 eskortujących, 1 pancernika, 16 krazownikow, 71 kontrtorpedowców, 8 kontrtorpedowców eskortujących i 41 łodzi podwodnych. Flota Pacyfiku składa się z 5 lotniskowców, 3 lotniskowców eskortujących, 1 pancernika, 15 krazownikow, 64 kontrtorpedowców, 5 kontrtorpedowców eskortujących i 35 łodzi podwodnych. Dalszych 667 jednostek znajduje się w rezerwie. Z jednostek małych, jak stawiacze min, łodzie-amfibie i pływające doki, 516 pełni służbę, 1263 znajduje się w rezerwie. Marynarka wojenna posiada dalej 2160 samolotow bojowych, 1250 pomocniczych i 8 sterowców, a wraz z rezerwą i samolotami szkolnymi przeszło 14,500 samolotow i 85 sterowców.

BYLI KOMUNISTA OSTRZEGA

(CHIP) Byli redaktor komunistycznego „Daily Worker”, p. Douglas Hyde ostrzegł opinię pized manewrami propagandowymi Stalina. Na łamach londyńskiego „Catholic Herald” stwierdził on, że nowa oferta Stalina co do spotkania z Trumanem nosi wszelkie cechy sowieckiego manewru propagandowego. Sowiety chcą równocześnie prowadzić zimną wojnę i ofensywę pokojową. Zwracając się do Ameryki a pomijając W. Brytanię i Francję, bolszewicy chcą wbić klin między wielkie mocarstwa. Manewr Stalina ma również dopomóc propagandzie komunistycznej przeciwko podlegaczom wojennym. W krajach wolnych oferta Stalina ma spotęgować złudzenie, że istnieje różnica między „dobrotliwym” Stalinem, pracującym dla pokoju oraz Molotowem, dążącym do wojny. W rzeczywistości jeden i drugi pracują według zasad, ustalonych przez Politbiuro. Wywiady z amerykańskimi dziennikarzami, dodaje p Hyde, są zawsze starannie przygotowywane i ustalane na Kremlu. Moskwa puszcza je w świat wtedy, gdy trzeba jakiegos nowego atutu w ofensywie propagandowej partii komunistycznych.

DZIKIE STRAJKI

Strajki te działają katastrofalnie na gospodarkę brytyjską, podczas gdy powody ich są często zdumiewające, białe. I tak na przykład robotnicy z dokow doprowadzili Londyn na skraj głodu, ponieważ — spowodowała z sympatii dla robotników dokow amerykańskich. Strajk nadwocru londyńskiego Euston wybuchł z powodu osobistego niezadowolenia jednego funkcyjariusza. Strajk 30 tysięcy londyńskich klerowców i konduktorow autobusowych wybuchł na tle żądania przyznania do soboty 1 i pół dnioworową. We wszystkich tych strajkach działano wbrew stanowisku związkow zawodowych i we wszystkich tych strajkach można było stwierdzić wpływy komunistyczne. Strajki te są „utarczkami strazy przednich” w zimnej wojnie, prowadzonej przez Kominform przeciw odbudowie Europy. Jest przy tym rzeczą uderzającą spadek wpływow związkow zawodowych, oskarzonych o biurokratyzowanie.

SZANOWNYCH PANÓW AGENTÓW prosimy, by do końca lutego nadesłali nam należności za zebrane prenumeraty „LUDU”.

Z DALEKA

— **Papież Pius XII** ma zwrócić w tych dniach konsystorz kardynałow celem wydania sądu w sprawie zasądzenia Kard. Mindszentygo na dożywotne więzienie.

— **Kardynał Mindszenty** po otrzymaniu wyroku na dożywotne więzienie, zaapelował do Najwyższego Trybunału Węgierskiego.

— **Argentynie** grozi inflacja na skutek nacjonalizacji przemysłu, usunięcia kapitału zagranicznego oraz monopolu państwowego w imporcie i eksporcie.

— **Rosja** rości sobie pretensje do terenow arktycznych, twierdząc, że ma prawo do rządzenia na tych ziemiach, ponieważ Rosjanie odkryli je.

— **Krają pogłoski**, jakby Tito przeprowadzał tajemne konferencje z zachodnimi mocarstwami.

— **15 pastorow protestanckich**, oskarzonych o zdradę stanu zostało uwiezionych przez rząd bulgarski.

— **Stany Zjednoczone** wydalily z kraju węgierskiego konsula generalnego. Węgry ze swej strony usunely amerykańskiego attaché wojkowego z Budapesztu.

— **Rzeka Jangtse** w Chinach jest barierą do nieprzybycia dla wojsk komunistycznych.

— **Admirał Zacharias**, były szef wywiadu amerykańskiej marynarki wojennej, ogłosił, że śmiertelnie chory Roosevelt porobił w Jalcie olbrzymie ustępstwa Rosjanom, polegając na pesymistycznym raporcie wywiadu USA z Dalekiego Wschodu.

— **Ponieważ raport** przewidywał, że wojna z Japonią może potrwać do 1948, Roosevelt zdecydował się „kupić” pomoc Sowietow za wszelką cenę. Raport prawdopodobnie cierał się na fałszywych danych propagandy japońskiej.

— **Sekretarz Stanu** Dean G. Acheson, poparty całkowicie przez prezydenta Trumana, odrzucił kategorięcznie prasową ofertę Stalina, zapraszając prezydenta Ameryki do nowego wyjazdu do Rosji.

— **Zdrowie arcybiskupa** Pekinu kardynała Tien pogorszyło się do tego stopnia, że zaczyna budzić poważne obawy.

— **Komunistyczne partie** liczą w całym świecie według „Pravdy” ponad 18 milionow członkow, gdy przed 25 laty miały tylko pół miliona.

— **Premier belgijski Spaak** oświadczył: „Sądzę, że obecna sytuacja polityczna potrwia jeszcze niejeden rok i że nie uda się stworzyć prawdziwego pokoju. Ale to nie znaczy, byśmy znajdowali się na progach nowej wojny światowej”.

— **Na Litwie** do 5 lat nie będzie żadnego Litwina — oświadczył w New Jorku ks. Krupavicius, prezes Komitetu Wyzwolenia Litwy. W r. 1948 deportowano 200 tysięcy Litwinow.

— **Pomoc dla Europy** wraz z kosztami uzbrojenia jej pochłonie w nowym budżecie amerykańskim 6,3 — 7 miliardow dolarow, to jest tyle, ile wynosiły łącznie wydatki budżetowe USA przed drugą wojną światową.

— **Z Amerykańskich Sił Policyjnych** w Niemczech, których zadania stopniowo przejęła policja niemiecka, sformowano 1 dywizję piechoty i 1 dywizję pancerną.

— **W Londynie** znajduje się obecnie 34 ambasad. W r. 1939 było ich 16, w r. 1914 — 8



Empregado com real sucesso nas
TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS
SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES
COMO SEJAM: TOSSAS, CATARROS,
BRONQUITES E COQUELUCHE.

TRYBUNAŁ DLA SPRAWY KATYNIA

WYWOŁAĆ MIAŁ POPOŁOCH W WARSZAWIE

(ZPPA). — Koła dyplomatyczne w Waszyngtonie szeroko komentują ostatnio zaszłe zmiany i czystki w dyplomacji warszawskiej, powodem których ma być Katyn. Ambasador reżimu warszawskiego w Londynie, Jerzy Michałowski został nagle odwołany do Polski, gdzie ma podobno zostać Ministrem Spraw Zagranicznych. Odwołani również do Polski zostali ambasadorowie reżimu warszawskiego: Putrament z Paryża, ambasador Ostrowski z Rzymu i poseł Przyboś z Berna, w Szwajcarii.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie odchodzi również sam minister Zygmunt Fischer — Modzelewski, rzekomo z powodu choroby.

Ambasadorowie Michałowski i Ostrowski, jak powszechnie wiadomo, uchodzili za socjalistów reżimowych. Faktycznie, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie rządzi obecnie Stefan Wierbłowski i zapowiedzianą czystkę dyplomatyczną realizuje.

Winiewicz ma być odwołany
Te zmiany w dyplomacji polskiej wywołują wielkie zaintereso-

wanie w Waszyngtonie, gdyż dotyczą wszystkich głównych ambasad w zachodniej Europie.

Twierdzą tu niektórzy, że i Józef Winiewicz, ambasador reżimu w Waszyngtonie, który wyjechał do Polski, ma zostać odwołany, zwłaszcza wobec ostatnio ujawnionych przez Zjednoczoną Prasę Polską w Ameryce dokumentów nakazujących szpiegowanie Polonii Amerykańskiej.

Podobno pan Komar (prawdziwe przedwojenne nazwisko — Windberg), szef wywiadu warszawskiego, poprzysiął zemstę Winiewiczowi za to, że nie potrafił zapobiedz kompromitacji na odcinku ataszatu wojskowego w ambasadzie reżimu warszawskiego w Waszyngtonie.

Katyn — przeraża reżim
Drugą niezmiernie ważną sprawą — dla której ściągnięto do Warszawy ambasadorów krajów europejskich i powołany został do Warszawy pan Winiewicz — jest Katyn. Zapowiedziane Wolnego Trybunału — jaki ma być powołany przez uczonych i prawników amerykańskich — przeraża reżim. W obecnej zimnej wojnie —

Katyn może się stać potężną bronią — stawiającą Stalina w podobnej pozycji, w jaką historia postawiła Hitlera, partię komunistyczną obok partii nazistowskiej, a Rosję sowiecką, obok Niemiec hitlerowskich. Sprawa Katynia staje się również głośna i w krajach europejskich.

Trybunał uczonych i prawników amerykańskich — będzie jedynie wyrazem opinii publicznej. Ale to właśnie może zmusić rząd Stanów Zjednoczonych do postawienia sprawy Katynia za Zgromadzeniu Organizacji Zjednoczonych Narodów, jakie się zbierze wiosną w Nowym Jorku.

Narady reżimu z ambasadorami i z Winiewiczem dotyczyć będą i sposobów przeciwdziałania w otwarciu sprawy Katynia.

Zarówno sprawa ujawnionego szpiegostwa, jak i Katyn — silnie uderzają w reżim, a co najważniejsze, w Rosję. To właśnie spędza sen z powiek Bierutów, Bermanów i Radkiewiczów. To również wywołało popłoch w ambasadzie reżimowej w Waszyngtonie — jak i na wszystkich placówkach zagranicznych.

W kilku zdaniach

— W Rosji sowieckiej 456 tysięcy kobiet zajmuje stanowiska państwowe, 170 tysięcy pracuje w przemyśle, 100 tysięcy jest traktorzystkami i kierowcami kombajnów, a miliony zatrudnione są przy najcięższych pracach w kółchozach.

— Bliss Lane przemawiał na posiedzeniu Komitetu Republikańskiego w Miami Beach, zwracając uwagę na siłę bloku wyborczego Polonii amerykańskiej, która reprezentuje 6,000,000 obywateli Stanów Zjednoczonych. »Partia Republikańska mogła wygrać wybory, gdyby obiecała zwrócić Polsce 70,000 mil kwadratowych, odstąpionych Rosji na mocy umowy w Jaltie« — oświadczył ten zawodowy dyplomata amerykański.

— Partia Republikańska przegrała w wyborach w 1948 roku, ponieważ wzbronila się napiętnować ustępstwa Stanów Zjednoczonych, poczynione Rosji sowieckiej w Teheranie i Jaltie — oświadczył Arthur Bliss Lane, były ambasador w Polsce.

— Plan Kanału równoległego do kanału Sueskiego, a łączącego Gazę z Akabą, jest przedmiotem poważnych studiów. Odległość wynosi około 220 kilometrów, teren jest płaski i płaszczysty, koszt budowy wyniosłby 300 do 600 milionów funtów.

— Zapasy światłownafity wynoszą wg. »World Oil« 8,9 miliarda ton. Europa bez Rosji posiada 1,2 proc. tych zapasów, Rosja przepuszcza 11,8 proc.

— W ciągu 8 miesięcy ub. roku było we Włoszech 547 strajków, obejmujących ponad 7 milionów robotników z 181. 150 zakładów pracy; efektem była strata 56 milionów godzin pracy. Jest to poważna broń przeciw odbudowie Włoch.

— Armia belgijska ma liczyć z końcem b. r. 67 000 ludzi wobec 12 000 w chwili obecnej. Minister obrony zapowiedział nadto unowocześnienie wojska.

— Wykonując wyrok śmierci przez powieszenie w Tyburn, ówczesny kat Jack Ketch, »tak był pijany, że o młode nie powieścił pomyłkowo pastora, który asystował skazancowi«.

— W r. 1492 wypędzono z Hiszpanii Żydów. Około 50 000 pozostało, ochrzciwszy się. Obecnie Hiszpania liczy zaledwie 6 000 Żydów na 27 i pół miliona mieszkańców.

— Dr. Figl (kanclerz Austrii) jest zdania, że katolik musi zdawać sobie sprawę, iż nie można nie zajmować stanowiska wobec wydarzeń politycznych. A zajmując je, powinien mieć tą niezłomną wolę, by przestrzegane były przykazania dane ludzkości przez Boga.

— Radio watykańskie nadaje obecnie programy swe w 18 językach, w tym również dla tych katolików, którzy obecnie żyją pod panowaniem sowieckim. Liczba ich, według kół watykańskich wynosi: w Polsce 20 milionów, w Czechosłowacji 9 milionów, na Węgrzech 6 milionów, w Jugosławii 5 milionów i pół, w Rumunii 2,8 miliona, na Litwie dwa miliony, w Lotwie 700 tysięcy, w Estonii 12 tysięcy i w Bułgarii 40 tysięcy.

— Środek chemiczny, który może zmienić kolor skóry ludzkiej i przypadkowo zmienił kolor kilkuset Murzynów częściowo na biały, opisany został przez dr. Louis Schwartza na spotkaniu specjalistów skórnych.

Środkiem tym jest roztwór zwany po angielsku »monobenzyl ether of hydraquinone«, używany przy produkcji sztucznej gumy. Kilkuset Murzynów przy produkcji tej gumy traciło ciemny kolor skóry w miejscach, które zetknęły się z chemikalem.

Lekarz jednak ostrzegł Murzynów, aby nie używali tego środka, gdyż jest niebezpieczny.

— Omgdaj powieszono w Anglii, po raz pierwszy od 12 lat, kobietę. Wyrok śmierci na 42-letniej Margaret Allen, skazanej na śmierć za zamordowanie 70-letniej staruszki, został wyko any w więzieniu w Manchesterze. Przed więzieniem zebrało się kilkaset kibet, ponieważ zapowiedź egzekucji wywołała żywe protesty. Od roku 1936 bowiem król, na prośbę zycie ministra spraw wewnętrznych, zamieniał wyroki śmierci na kary dożywotniego więzienia. Tym razem minister spraw wewnętrznych odmówił zaproponowania kary.

W lasach i bagnach Północy

(Wspomnienia ze Syberii)

Południe. Południe gorącego letniego dnia północnej Rosji. Pora obiadowa już dawno minęła i czas zabrać się znowu do ścinania sierpem wysokiego na półtora metra zielska, kwitnącego fioletowo, podobnego do naszych polskich floksów, a zwanego tu popularnie »silosem« — ale tak się nie chce. Tak są już zmęczone, leżą »wcienu«, olbrzymiego drzewa i rozmawiają, uważając jednocześnie pilnie, czy zza jakiego krzaka nie wyłoni się niespodziewanie pokraczna, kretyńska figura majstra lasu, lub którego z naczelników, którzy z właściwością wspólną wszystkim szefom, zjawiają się w momentach najbardziej dla podwładnych nieprzychylnych.....

Dużo drogi zrobiliście wczoraj na ges-trudnie? — pyta młoda wysoka blondyna.

I. i. i... może tam z pół kilometra. — Tyle, że człowiek musiał te dwie godziny »dla ródmy lubinej« złopatą odsterzeć, odpowiada najstarsza z kobiet, o lekką siwiejących już włosach. I komary sobą karmić — dorzucza inna.

Wczoraj można było nie nie robić, bo komendant nasz z posiolka przyszedł i cały wieczór coś tam z majstrom lasu i zawhożem uradzali.

Wiem o co chodzi. Liza mi mówiła, że mają na sianokos na Pinę parę osób pognać — powiedziała płowowłosa Lonia, wytrząsając okruszki chleba z woreczka. Ma iść kilka mężczyzn i dwie dziewczyny. Oj, żeby mnie chcieli wziąć, ożywiła się Hela.

Też coś! Wzgardliwie wydyma wargi Lonia — zwariowałaś, czy co? Lecieć 25 kilometrów przez zakomaronne lasy po to, żeby tam w błocie po pas kosić razem z chłopami. Już lepszej roboty jak tu teraz mamy przy silosie — nie znajdziesz. Siedź i Pana Boga chwal!

Robotą tu dobra, prawda — przyznaje Pola — ale w stolówce nie niema i forsy nie daja.....

Kapia po 3 ruble na tydzień —

mruknęła Maria. Właśnie. A tam dają dobry prowiant: cukru po 400 gramów na tydzień, worniszel, mąkę grochową, oliwę a mleka ile chcesz, bo tam baba ma kozy i sprzedaje.... Co ty mówisz — ożywiły się wszystkie — naprawdę. Skąd wiesz? Wiem. Janek mi mówił, on był w zeszłym roku z Wąsem i innymi. Mówi, że i teraz chciałby iść. I wypłacają tam regularnie — nie tak jak tu, — że człowiek wiecznie w długach siedzi i na zupełną rybą mu nie starcza.

A chleba ile tam dają — po chwilowej ciszy zapytała Maria. Wtedy dawali ile kto chciał. Choć trzy kilo codzień kupuj! I pyszny chleb podobno. Chleba ile chciał.... aż się zachłysłnył z zachwytu. E, niemożliwe teraz... wtedy wojny nie było... teraz dadzą... najwyżej kilo dziennie. Może nie tyle co wtedy, ale WAŚKA mówił, że na sianokosach zawsze najlepiej pod względem produktów. Acha, żeby mnie wzięli w rozmarzeniu szepnęła Lonia. 400 gramów cukru... mój Boże!

Prawda — mówi Alina — Zośka i Jadzia były tam zeszłego roku. Mówiły potem, że jedzenia miały tam gardło, codzień smarowały oladki z grochowej mąki, kawę pily zawsze z cukrem i jeszcze po 1 kil. do domu przynosiły. A spasy się obie jak kluski. Oladki z grochowej mąki!... codzień... powtarzała w zachwycie Lonia — zjadłabym!....

Które też pójda? ciekawam... Ach, jak ja chciała! I ja... mój Boże!... A pani by chciała, pani Marysia? — zwróciła się Lonia do Marysi. — zwróciła się Lonia do Marysi. Maria uśmiechnęła się. Nie ma co nawet marzyć. Tam młode i silne potrzebne, a nie tam »roboczyj« jak ja, trzeciego rzędu. Ale pewno że chciałabym. Dobre jedzenie nowość, którą tak lubię i daleko od tego parszywego naczelstwa, które nam tu wiecznie na karku siedzi.

Od drogi dobiegło wołanie i tętent koni. Kobiety zerwały się i

chwytając za sierpy, zaczęły żąć.

Cholera go przyniosła, czort wie skąd tak nagle wyskoczył — burknęła Maria, schyłona nad sierpem. Wielkie co! Powiemy, żeśmy tylko co usiadły do obiadu, stawia się Alina. Od strony srebrno-złotej w powodzi słońca drogi, nurzając się w fioletowo-zielonym morzu zielska, człapał ktoś na gnadyim koniu w szpiczastej, jednorogiej czapie.

Maria! krzyknął z daleka, osadzając konia. Czewo? odkrzyknęła, starając się nadać głosowi normalne brzmienie.

Szagał w kantoru, 5 minut skoku. Dawaj bystricje! rzucił rozkaz, zawrócił konia i popędził w las. Maria pobladła. W milczeniu, z pośpiechem zaczęła zbierać swe nędzne manatki, polataną kurtkę, na której teraz leżała, kubek, — sierp narzuciła na lewe ramię. Nowa bieda — myślała — a już było tak spokojnie... przestali się czepiać... i znowu coś...

Dziewczęta w milczeniu, smutne patrzyły na Marię. Roześmiała się niby wesolo. A nie róbcie znów takich tragicznych min najwyżej więzienie... pewno znów jakaś swolocz naszczekała na mnie jak wtedy... Do widzenia. Odwróciła się i pobiegła. Lonia ją dopędziła. Pani Marysiu kochana, zarzuciła jej ręce na szyję — niech pani się nie martwi... może to nie... może tak tylko czegoś wołają.

Może i nie — ale te ich nagłe wołania nigdy nie dobrego nie przynoszą... Trudno, moja panno Loni, do widzenia! Szła szybko przez las, nie widząc tym razem tego piękna, które ją za wsze codziennie czarowało. Usiłowała wmówić w siebie, że się niczego nie boi, a jednocześnie wbrew jej woli wyłaniały się w myśli czarne, złe, nienawidzące i zniechęcające o czy naczelnika, wpatrzona w nią groźnie i usta wykrzywione złym uśmiechem: »znajem, czto ty za pliczka«. »Smatri, popadiesz w takoje miasto czto i nie warotiszcia! — Boże zmiłuj, się szepnęła. Jeżeli więzienie, nie wytrzymam. A tak się chce dotrzeć, doczekać, powrotu do Polski!... C. d. n.

SŁOWO BOŻE

Na Niedzielę Mięsopestną

(Ewangelia napisana u św. Łukasza w rozdziale VIII)



W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapił się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: wyszedł który sieje siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podług drogi, i podeptane jest, a ptacy niebieskiey podziobali je. A drugie padło na opokę; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a społem wszedłszy ciernie zadusiły je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali Go uczniowie Jego, coby to za podobieństwo było. Którym On rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez pobieżność, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi: ci są, którzy słuchają, potem przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę: którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzeni nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokuty ustępują. A które padło między ciernie: ci są którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą: ci są, którzy dobrem a wyborem sercem usłyszawszy słowo, zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

„CHĘTNIE TEDY CHLUBIĆ SIĘ BĘDĄ“. — (2 kor. 12)

My katolicy mamy jedną wadę, wny, bo piękna rzeczywistość mówi co innego.

A jeśli znajdują się takie bohaterkie dusze, co śmiało wzniosłe zasady nauki Chrystusowej objawiają czy to na szpaltach gazet, czy zebraniach, podnosi się tedy z przeciwnego obozu niedowiarłów stek zarzutów i wygrażeń na Kościół.

Jak to wołają, wy katolicy, chcecie tworzyć i kształtować jasną przyszłość, wy którzy obstawiacie swoich wiernych tysiącem zastrzeżeń i skrępowań, setką nakazów i ograniczeń, do czego nie jest katolicyzm zdolny, bo tylko mówi o jakimś życiu drugim, a nie myśli o zapewnieniu szczęścia i wielkości ludzkości.

Zarzut nie słuszny i bezpodsta-

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

Konferencja Episkopatu Polskiego.

(IC) — W dniach 25-go i 26-go stycznia bieżącego roku odbyła się w siedzibie kardynała Sapięhy w Krakowie konferencja Episkopatu Polskiego. Zjazdowi biskupów polskich przewodniczył po raz pierwszy arcybiskup Stefan Wyszyński, niedawno mianowany przez Ojca św. arcybiskupem gnieźnieńsko-warszawskim. Z racji osobowego połączenia archidiecezji gnieźnieńskiej, tradycyjnej siedziby prymasów polskich, arcybiskup Wyszyński inosić będzie godność Prymasa Polski pomimo, że nie istnieją oficjalne stosunki pomiędzy Kościołem a reżymem warszawskim. Ingres nowego prymasa do katedry gnieźnieńskiej odbył się w dniu 2-go lutego. Inwestytura w Warszawie, w katedrze świętego Jana był w niedzielę 6-go lutego.

Episkopat polski omawiał w Krakowie najbardziej aktualne sprawy administracji kościelnej w Polsce, następnym na wakujących stolicach biskupich, wychowanie religijne młodzieży, stosunek do reżymu, używającego coraz gwałtowniejszej represji na duchowieństwie oraz inne ważne bieżące sprawy. Szczegóły obrad Episkopatu nie zostały na razie podane do publicznej wiadomości.

Biskup Gawlina u Ojca świętego

(IC) — Po powrocie z podróży do Stanów Zjednoczonych J. E.

ks. Biskup Józef Gawlina przyjęty został przez Ojca świętego Piusa XII na dłuższej prywatnej audiencji. Ojciec święty jak zawsze dotychczas, okazał szczerą i serdeczną zainteresowanie losem polskich uchodźców, rozrzuconych po całym świecie jak również pracą pełną poświęcenia polskich kapłanów na wygnaniu, których ordynariuszem jest biskup Gawlina.

Czyż karty historii ludzkości, to nie najwspanialszy dowód, iż jeśli kto, to Kościół Chrystusowy wiódł i wiedzie nie tylko poszczególne narody, ale świat cały ku jasnym szlakom przeszłości.

Stąd chlubić się nam trzeba, żeśmy dziećmi Kościoła, co ludzkość leżącą w bagnie upadku cesarów dźwignął na wyżyny cnoty.

Stąd chlubić się nam trzeba, żeśmy dziećmi tej Matki Kościoła, co światło wiary wzniciła w naszej Ojczyźnie, a tym samym zapewniła wielkość naszemu Narodowi, co stał się przedmurzem chrześcijaństwa.

Dziś coraz większe ataki uderzają na Kościół, stojmy śmiało w jego obronie, choćby nam krwią przypieczętować trzeba było wierność ku niemu, bo wiemy, że w Kościele katolickim nie tylko nasze, ale i całej ludzkości ocalenie z zamętu dzisiejszych apokaliptycznych dziejów. Ks. Wł. S.

Rozdział Kościoła od Państwa.

(CHIP) — Na kongresie komunistycznym w Warszawie rzucono hasło rozdziału Kościoła od państwa. Groźbą tą zajął się krakowski „Tygodnik Powszechny“, czołowy organ katolicki, zamieszczając obszerny artykuł swego naczelnego publicyście ks. Piwowarczyka.

W artykule tym stwierdzono, że są dwa rodzaje rozdziału Kościoła od państwa. Jeden, który zostawia Kościołowi pełną swobodę, drugi, który ją odbiera. Przykładem pierwszego są Stany Zjednoczone.

Dając do zrozumienia, że Kościół w Polsce mógłby się zgodzić na taki rozdział, ks. Piwowarczyk zaznacza, że najlepszym rozwiązaniem jest współpraca Kościoła z państwem.

„Bóg chce — pisze ks. Piwowarczyk, byśmy żyli równocześnie w państwie i w Kościele. Chce więc także, by te dwie społeczności współdziałały ze sobą“.

Art. 114 konstytucji polskiej mówi, że „Kościół rzymsko-kato-

licki rządzi się własnymi prawami. Lojalnie pomyślany rozdział Kościoła od państwa winien uznać tę zasadę za podstawę nowego stosunku tych dwóch społeczności do siebie. Kościół, wywodzi dalej ks. Piwowarczyk, powinien móc swobodnie prowadzić swą pracę duszpasterską przez nauczanie w kościele, szkole, prasie i w organizacjach.

Na zakończenie ks. Piwowarczyk przypomina powiedzenie przypisywane św. Augustynowi: „Prześladowanie cesarów jest dla nas korzystniejsze niż ich przyjaźń“. Ale natura rzeczy skłania te społeczności do współpracy i dlatego w niektórych państwach okresy walki z Kościołem trwały dość krótko.

Premier chiński zmarł w habicie zakonnym

(IC) — W sobotę, 15-go stycznia bieżącego roku zmarł w szpitalu w Brugii (belgijska Flandria) O. Piotr Celestyn Lu-Ceng-Ciang, opat tytularny opactwa świętego Piotra w Gandawie.

Kariera życiowa tego benedyktynskiego zakonnika była zdumiewająca. Urodzony w Szanghaju w roku 1871, poświęcił się karierze dyplomatycznej. W wieku lat 21 został tłumaczem przy poselstwie chińskim w Petersburgu. Tam też ożenił się córką dyplomaty belgijskiego. Radca poselstwa, później poseł w Hadze (Holandia), objął w roku 1918 stanowisko ministra spraw zagranicznych, a wkrótce po tym został premierem rządu chińskiego. Jako minister spraw zagranicznych stanął na czele delegacji swego kraju na konferencję pokojową po pierwszej wojnie światowej. Był też jedynym z delegatów, który odmówił podpisania Traktatu Wersalskiego, na znak protestu przeciw machinacjom wielkich mocarstw, krótkowzrocznie popierających pretensje japońskie w Chinach.

Po śmierci żony w roku 1926 wstąpił do klasztoru O. O. Benedyktynów w Saint André koło Brugii, gdzie w parę lat później przyjął święcenia kapłańskie. Pogrzb jego stał się wielką manifestacją powszechności Kościoła. Wziął w nim udział lub nadesłało kondolenje, wiele czołowych osobistości belgijskich, z królem i królową-matką na czele. Lu-Ceng-Ciang był cenionym pisarzem. Książka jego pod tytułem „Wspomnienia i Myśli“, napisana po francusku, została przetłumaczona na wiele obcych języków.

W „czerwonych“ Chinach

(CHIP) — Na obszarze, zajętych przez komunistów chińskich, żyje co najmniej 1,220 księży, w tym 560 Chińczyków. Katolików jest około 1,400,000.

Misjonarze określają obecne warunki pracy jako „trudne, ale nie niemożliwe“. Wierni przychodzą na nabożeństwa jeszcze liczniej niż dawniej. Misje są często kontrolowane i nadzorowane, ale księża mogą nadal pracować.

Czasem jednak przychodzą także smutne sprawozdania. Ks. arcybiskup Riberi, internuncjusz w Chinach, podał ostatnio, że z rąk komunistów chińskich zginęło 58 księży, 16 braci zakonnych i 13 zakonnic.

Książeczki do nabożeństwa

„Jezu bądź ze mną“ — zbiór modlitw i pieśni na cały rok; 320 stron, papier dobry, oprawa solidna; cena Cr. 20,00.

GZEŚĆ DLA RODZICÓW

Bezpośrednio po trzech przykazaniach, określających stosunek człowieka do Boga, przykazanie czwarte mówi: „Cześć ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi.“ Uczucia czci domaga się dla rodziców niewątpliwie wielka ich godność, ponieważ razem z Bogiem stają się współtwórcami nowego życia i Boga zastępują dzieciom na ziemi. O tej niezwykłej godności powinni rodzice z pokorą pamiętać i cenić ją sobie.

Miłość i uszanowanie

Lecz na czym polega i przez co ma się wyrażać cześć dzieci dla rodziców? Najpierw przez miłość połączoną z uszanowaniem, i to przez całe życie. Istotą zaś tej miłości jest nie jakas płytka uczuciowość i tanie słówka pieszczotliwe, lecz przede wszystkim szczerą wdzięczność wobec rodziców za poświęcenie i trudy, poniesione około naszego wychowania. Wdzięczności zaś dowiedzie dobry syn i córka nie tylko przez słowa podziękowania, przez ucałowanie spracowanych rąk ojca czy matki, choć to jest im miłe, lecz głównie przez dobre obyczaje, przez uczciwy sposób życia całego. Uszanowanie i miłość obowiązują dzieci w stosunku do rodziców bez względu na to, z jakiego pochodzą oni stanu, bez względu na ich charakter lub stopień wykształcenia i mądrości. Jeśliby zaś zdarzyło się, że ojciec lub matka mieliby jakieś wielkie wady, wówczas nie pozostaje dzieciom nic innego jak cierpieć w milczeniu i modlić się, aby Bóg odmienił wszystko na dobre.

Uległość i posłuszeństwo

Lecz cześć dla rodziców objawia się również przez uległość i posłuszeństwo. W tych tylko wypadkach wolne są dzieci od posłuszeństwa: po pierwsze jeśliby rodzice namawiali dziecko do czegokolwiek co jest sprzeczne z przykazaniem boskimi i kościelnymi, po wtóre jeśliby zmuszali dzieci do poświęcenia się stanowi duchownemu lub do małżeństwa, wtedy wreszcie, gdy dzieci są pełnoletnie, gdy mają swój byt niezależny i własną rodzinę. Wtenczas oczywiście ustaje rozkazująca władza rodziców, lecz zawsze mogą oni i mają prawo oględnie użyczać rad i ostróg dorosłym już dzieciom, są bowiem dla nich najżyczliwszymi wśród ludzi przyjaćmi. Mądre zaś dzieci nie będą w takich razach powoływać się na własną dojrzałość i „swoją rozum“, lecz uszanują i chętnie wezmą pod uwagę życiowe słowa ojca lub matki.

Pomoc i ratunek w potrzebie

Jest wreszcie jeszcze jeden sposób, w jaki dzieci mogą i powinny okazywać cześć rodzicom, mianowicie pomoc i ratunek w potrzebie. Starość wraz z nieodłącznymi od niej dolegliwościami już sama przez się jest zwykle przykrym ciężarem. Lecz jakże godni, pożałowania bywają starzy rodzice, którym niedobre dzieci wypominają, że ich życie muszą, że im miejsce zajmują, a może i to że nie spieszą się ze śmiercią! Nad życiem takich dzieci ciąży przekleństwo.

Stosunek dzieci do rodziców wcale nie jest stosunkiem równości

Lecz nieraz sami rodzice winni są temu, że dzieci nie odnoszą się do nich z należnym szacunkiem: oto chętnie pozwalają dzieciom na poufałość, która wyraża się w niewinnej na pozór formie mówienia do ojca lub matki: „ty“, „daj mi“, „zrób mi“, „kup mi“, „idź“ itp. Można by pogodzić się z tym poufalnym sposobem odzywania się do rodziców, gdy chodzi o małe dzieci, które nie mają jeszcze należytego rozeznania, czym są dla nich rodzice, i wyrażają się bezpośrednio, skróconym sposobem. Może to nawet wydawać się czymś miłym i naturalnym, razi jednak w ustach uczęszczającego już do szkoły chłopca lub dziewczynki, a tym bardziej u dorastającego młodzieńca i panny, zwłaszcza gdy takie słowa słyszy się wypowiedziane tonem zuchwałym i gniewnym. Wtedy cierpi już niewątpliwie powaga bezsilnych rodziców, którzy zawczasu nie nauczyli dzieci, by mówiły do nich z uszanowaniem. (b)

Wiadomości Praktyczne

Ojciec, nie niszczy ziemi dzieciom!

1) Kukurudza, bawełna, ziemniaki, tytoń, ryecynus (mamona), len wyczerpują szybko składniki pożywne gleby. Należy je uprawiać na zmianę z innymi roślinami, nie częściej niż raz co cztery do ośmiu lat na tym samym polu.

2) Instytut rolniczy w Campinas przeprowadził szereg ciekawych doświadczeń także z ryżem. Zbiór ryżu z hektara bez płodozmiaru (przy uprawie rok w rok na tym samym miejscu) i bez nawożenia wynosił od 580 do 700 kilo, bez nawożenia, ale przy uprawie po roślinie strączkowej guando 1,160 do 1,470 kg., z nawożeniem i po uprawie rośliny guando 1,700 do 2,000 kilo.

3) Uprawa bawełny w Stanie São Paulo wykonywana jest bez nawożenia i pod rząd w tym samym terenie 10 lat i daje plony z hektara jedne z najniższych w świecie. Wcale nie tak dawno temu, jakieś 30 lat, u wazali Anglii Brazylię za ziemię obiecana dla uprawy bawełny, lepszą od najlepszych w Stanach Zjednoczonych.

4) Nowe tereny, zaledwie 10 lat pod uprawą w São Paulo zaczynają już okazywać znaki wyczerpania i zniszczenia, zmywa je każdy deszcz, zdmuchuje każdy wiatr silniejszy.

5) Trzydzięci lat trwały doświadczenia nad kukurudzą wykonane w stanie Ohio (Stany Zjednoczone). Przy uprawie wciąż w tym samym miejscu plony już po pięciu latach spadły ze 100 na 75 jeśli nie nawożono. Po trzydziestu latach można było osiągnąć zaledwie połowę zbiorów. Bez płodozmiany nawet nawożenie gnojmem po 10 ton na hektar nie wiele pomogło. Na początku zbiory były 125 zamiast 100 (bez nawozu) po pięciu latach były 100 zamiast 75 (bez nawozu), po trzydziestu latach tylko 58 zamiast 53 (bez nawozu).

Przy płodozmianie (kukurudza, owies, pszenica, konieczyzna, tymianek po kole) po pięciu latach nawet bez nawożenia plon był większy aniżeli na początku, z nawożeniem nawet po 30 latach był 124 zamiast 122 na początku (z nawożeniem) i 100 bez nawożenia.

Zemia wyszana z soków bywa porzucana. W Brazylii bawełna wędruje, kawa... wędruje, kartofle wędrują. Są to objawy gorzej jak groźne. Zapowiadają, że następnego pokolenie będzie żyło w srogiej nędzy. Dlatego, że ojrowie nie stosują płodozmiaru, że nie nawożą, że orką prowadzą fałszywie i fałszywie plantują.

Szczęściem Brazylii dotychczas było zacofanie techniczne rolnictwa, brak traktorów. Dzięki temu brakowi nie można było naśladować błędów Stanów Zjednoczonych. Nie wielu skusiła propaganda sprzedawcy: „Panie kup ten traktor, wszak on złatwością pociągnie wielokilobowy plug prosto pod górę, będzie Pan mógł orać wielkie pola prosto jak lnią wytknął, pagórek nie pagórek, dolina nie dolina. Wszak to siła 100 koni. Kup Pan! Całe szczęście, nie kupił. Musiał wybierać tereny łatwe do orki możliwie płaskie, by było łatwiej, a orząc na pochylam łatwiej było bokiem zbocza chodzić za plugiem po jednej wysokości, jak krowami ścieżkami, aniżeli pod górę i na dół. Co za szczęście. Nie warto bowiem ani nawozić ani robić płodozmiary, gdy skiba szło pod

górami i w dół, gdy rzędy kukurudzy, bawełny, pszenicy sianej siewnikiem itd. szły z góry na dół. To w Brazylii byłoby jeszcze gorzej niż w Stanach Zjednoczonych. Deszcze tu rzadko syją kapuśnikami drobnym, częściej lejają ulewę. Woda każdą wyoraną bruzdę bierze za koryto dla strumienia rwącego w dół, zmywającego ziemię. Doświadczenia stacji rolniczej w Missouli (Stany Zjednoczone) trwające 14 lat pokazały, że w terenie pochylam (3 i pół metra spadku na 100 metrów odległości) ziemia zacrana 10 cm. głęboko, nie zarosła i zostaje calkiem zmyta w ciągu 21 lat, jeśli jest uprawiana pod kukurudzę rok w rok, spływa zwoją, w ciągu 50 lat zaś przy płodozmianie kukurudza, pszenica, konieczyzna wytrzyma 310 lat. Badania Instytutu w Campinas dowodzą, że rok rocznie z najlepszych terenów kawowych, bawełny i kukurudzy woda zmywa w São Paulo około 50 tysięcy ton ziemi. Wartość rocznej straty na samej zawartości soli, azotu, fosforu i potasu spływających z tą ziemią oceniana jest na pół miliona kontów, nie mówiąc o wartości innych strat.

Nim się myśli o nawożeniu i płodozmianie trzeba zapobiec pędowi wody z góry w dół, nabieraniu przez nią rozpędu. Dlatego nigdy nie należy orać ani bronować z góry w dół lub w górę, lecz właśnie „krowimi śladami“ po poziomie, chociażby pola i zagony wypadły kręte i nierównych rozmiarów. Nigdy nie należy brać szerokiej pasów pola na pochylem pod jedną tylko uprawę, lecz winny biec obok siebie wąskie, wijące się pasy różnej uprawy, z miejscami i pasami zarosniętymi łąką lub chociażby nawet chwastami, byle ziemia nie była nagą i woda natrafiała na opór i wśląkała. Przeklinana w Polsce szachownia półta jest ratunkiem.

Książka „Nature & Properties of Soils“ zaleca, by pola nie były szersze jak 23-40 metrów, gdy spadek na 100 m. odległości jest 5 m.;

jak 15-30 m. gdy spadek na 100 m. odległości jest 10 m.;

by robić tarasy gdy spadek na 100 m. odległości jest 15 m.

Zasady te czworaki mają zalety: Zwiększają ilość wody wsiąkającej w ziemię, zwiększają plony, oszczędzają ziemię i uprawę samą a ponadto pozwalają na użycie tańszej, bo słabszej siły pociągowej do pracy, chociażby słabszego, tańszego traktora. Traktor niema jechać pod górę wprost.

„Estação Experimental de Pindorama Seção de Conservação de Solo“ podaje ciekawe różnice wynikające między uprawą bawełny lub sorgo.

	Według linii z góry na dół	Według linii poziomych na zboczu
--	----------------------------	----------------------------------

Roczna strata nadglebia z 1 alkiera	73-354 ton	33-126 ton
-------------------------------------	------------	------------

Woda spływająca z 1 alkiera podczas deszczów mierzo- wych	1520 metrów	576 metrów
	kubicznych	kubicznych

Zbiór sorgo z alkiera większy o 225 kg.

Dopiero, gdy rolnik się zabezpieczy najlepiej metodą orki i uprawy przed stratą samej ziemi, warto i należy myśleć o płodozmianie i nawożeniu. O tym ostatnim jak by wątpiono. Niema obór ani stajen. Inwentarz żywy gnoj roznosi po przłwach, a ceny nawozów sztucznych są za wysokie, by je można stosować. Europejskie doświadczenie i tradycje z nawożeniem za-

tem w Brazylii zawodzą. Trzeba się wzorować na doświadczeniach Indii, Sudanu, Południowej Afryki. Zwalazcza Indie i Południowe Chiny mają duże doświadczenia i powodzenia stosując tak zwane nawożenie kompostowe i organiczne, z odpadków roślinnych. Doświadczenia te zostały opublikowane i rozszerzone przez Anglika Alberta Howarda. Pod jego wpływem powstały wielkie organizacje produkujące „Compost“. W Indiach ponad 600 milionów wyprodukowało ponad pięć milionów ton, zamierzona jest produkcja 300 milionów takiego nawozu roślinnego w ciągu roku. Metody te dały świetne wyniki z uprawą kawy i bawełny. Entuzjazm dla tej metody rośnie w Stanie São Paulo stosuje ten system jeden z rolników w Jan.

O tym systemie napiszemy osobno. Y. Z.

»Informação Agrícola«

Dwutygodnik

Źródło informacji i wiadomości rolniczych. Pismo dobrze redagowane.

Prenumerata roczna Cr. 20,00.

Zamówienia kierować do Redakcji »Lud«.

Z listów do Redakcji

IVAI, 8-II-49 r.

Czcigodny Księżo Redaktorze — Przyjacielu, Dopiero co wróciłem z lasów. Miesiąc cały bawiłem po kolendzie, lecz nie czuję trudu, jeno radość i szczęście zalewa mi serce. Kolenda dała mi możność zetknięcia się bliższego z ukochanymi naszymi Redakciami. Ona ukazała mi ich codzienne życie, nie jedną piękną chwilę spędziłem w czasie tego objazdu.

W związku z kolendą zwróciłem się do parafian z prośbą, by pośpieszyli z pomocą na polskie dzieci.

Apel mój przeszedł oczekiwanie. Wszyscy jak jeden mąż, składali swój ciężko zapracowany grosz, iż połączą sumę półtora konta zebrałem, którą to kwotę przekazał Komitetowi Opieki nad Polskim Dzieckiem.

O »LUDZIE« wszyscy wyrażają się z zachwytem, chwalą dział praktyczne. Wielu nie mogąc prenumerować pożyczają od drugich. Gdyby nie mankamenty poczty, liczba prenumeratorów byłaby by jeszcze większa. Rzuciłem także podwaliny pod União Cultural; pozostając na miejscu zajmuję się w porozumieniu z głównym komitetem, tą piękną organizacją, która wykłwita z szere prawdziwych Rodaków gorąco kochających biedną Ojczyznę.

Łącząc wyrazy szacunku szczerze oddany sługa w Chrystusie

Ks. Władysław Szerzyński

Do wielce Szan. Redakcji »Ludu« w Brazylii.

Potwierdzając odbiór paczki z dnia 1-go stycznia 1949 r., w którym były gazety i kalendarze książkowe z roku 1948-49, składam na tym miejscu staropolskie podziękowanie „Bóg zapłać“.

Zapytuję uprzejmie, czy Szanowna Redakcja »Ludu« zgodziłaby się na utworzenie oddziału swojego poczynnego pisma na nowym terenie emigracyjnym w Wenezueli. Przesłałem egzemplarze tygodnika »Lud« wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród emigrantów polskich, a szczególnie Kalendarz Emigracyjny »Ludu«. Nie mogę sobie prosto dać rady z udzieleniem informacji oraz wypożyczaniem gazet i kalendarzy »Ludu«; idą one z ręk do rąk naszych Rodaków, wszyscy są bardzo wdzięczni Redakcji »Ludu«, która pokrzepiła nas uchodźców polskich z Niemiec słowem polskim. Cała nasza emigracja składa się przeważnie

z rolników. Rolnik na tutejszym terenie ma bardzo złe warunki; nie też dziwnego, że wszyscy przenieśliśmy się do miast i pracujemy tutaj jako robotnicy. Ja na przykład pracuję w cukrowni jako pomocnik mechanika, zarabiając 12 bolivarów z 8 godzin pracy, to jest około 3 dolary amerykańskie.

Nas tu Polaków w Wenezueli jest około 3 tysięcy rodzin. Ponieważ wszyscy interesują się kalendarzem »Ludu« z roku ubiegłego i bieżącego, dlatego też zapytuję uprzejmie czy Redakcja zgodziłaby się wysłać 675 egzemplarzy Kalendarza Emigracyjnego z roku 1948 i 1949; dotychczas na razie tyle mam zamówień.

Spodziejając się łaskawej odpowiedzi, przesyłam najserdeczniejsze podziękowania od wszystkich naszych Rodaków dla Redakcji »Ludu« i łączę w imieniu nas wszystkich serdeczne pozdrowienia braterskie.

Jan Fafus

Odpowiedzi Redakcji

Potwierdzamy odbiór pieniędzy następujących osób: Ks. Stanisław Cebala; P.P.: Dr. Adam Papée, Dr. Antoni Papée, Franciszek Rybarczyk, Marcin Juniec, Józef Lewandowski, Daniel Więcek, Stanisław Zawisłak, Jan Lewiński, Elżasz Michaszczyszyn, Henryka Domlańska, Franciszek Pankiewicz, Dominik Macuv, Stanisław Pylak, Stanisław Woszczyński, Andrzej Sapko, Józef Grabski, Szymon Kostrzeppa, Piotr Marcinak, Piotr Dubas Sobr., Władysław Blenak, W. Rostkowski.

— **Ks. Paweł Śliwiński** — Należności tytułem czterech prenumerat i za modlitewniki otrzymaliśmy. Modlitewniki z grubym drukiem wyczerpane na razie. Wyślemy je później. Dziękujemy i pozdrawiamy.

— **P. Józef Krajczyk** — Adres p. Józefa Frankiewicza jest następujący: São Roque — Cor. Ivaí — Paraná.

— **P. Józef Mikuszka** — Pozostałe kalendarze prosimy oddać Księdzu Proboszczowi.

— **P. Franciszek Czarnobaj** Dziękujemy za współpracę. Pozdrawiamy.

— **P. Antoni Popławski** — Należności za prenumeratę nie otrzymaliśmy.

— **P. Władysław Kore** Tygodnik dla podanego prenumeratora wysyłamy. Rachunki uregulowane. Pozdrawiamy.

— **P. Piotr Dubas** — Należności tytułem prenumerat i za splewnik otrzymaliśmy. Dziękujemy. P. T. D. pozostaje do wyrównania stary dług w sumie Cr. 55,00.

— **P. Franciszek Rybarczyk** — Dla p. St. Gaitkowskiego gazetę wysyłamy. Pozdrawiamy.

— **P. Z. Przyborowski** — Po informację odnośnie kontraktów do Kanady należy się zwrócić do: Manager, Foreign Relations Department — Guardian Trust Company, 618 St. James Street, Montreal, Canada.

Casa de Tintas e Vernizes
STANISŁAW WIECKO
Rua Saldanha Marinho 370, Curitiba, poleca najprzedniejsze gatunki przygotowanych farb olejnych, esmalte, vernizes etc. Produtos »K. Montesano« i »Super« z São Paulo, po cenach fabrycznych, galon od Cr. 50,00 we wszystkich kolorach. Na żądanie udzielam gwarancji za trwałość farb od 2 do 5-ciu lat.

SAÚDE FÔRÇA
HAEMATOGÉN
do D' HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ I.D.A.
Caixa Postal 1785 — Cu. liba

JÓZEF SKRABA

Buchalter i Absolwent Nauk Ekonomicznych
Alameda Dona Izabel, 596 — CURITIBA

Przyjmuje do załatwienia wszelkie sprawy wchodzące w zakres rachunkowości, jak: Prywatne zaległości oraz fiskalne tak w Stolicy jak i w Interiorze; zaległości rachunkowe, zorganizowanie ksiąg rachunkowych, przeniesienia i połączenia rachunkowości, likwidacje firm, sądowe przeprowadzenie rachunkowości, rewizje, informacje ekonomiczne oraz wszelkie sprawy podatkowe.

Podania — Kontrakty — Rozwiązanie umów!

Dr. Władysława Wołowska Mussi

Z długoletnią praktyką i specjalizacją w dziedzinie
CHOROBY KOBIECYCH.

Najnowsze metody leczenia. Najnowocześniejsze i najlepsze urządzenia techniczne.

Godziny przyjęć: od 10 — 12 i od 15 — 18.

Konsultorium: Praça Tiradentes — Edifício João Prosdócimo; Sale: 112 — 113.

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej i od 2-giej do 4-ej.
Konsultorium: Farmacja GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.

CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

LEKARZ - CHIRURG

Nowoczesne metody przy wszelkich operacjach i porodzie.
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 2067 CURITIBA, Paraná
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442**Klinika Chorób Oczu****Dra Juliusza Szymańskiego**

Dyrektor dr. Perikás

Rua Mons. Celso 128 — CURITIBA

Dr Stanisław Bemben

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby ko-
biece, choroby żołądka, wątroby i
wewnętrzne.Konsultorium: Praça Tiraden-
tes 530 (altos da Farmácia Stel-
feld), od 10-12 i od 3-6 godz.Rezydencja: Rua Julia da Co-
sta, 368 — Curitiba Tel. 4376**DR. POLAN KOSSOBUDZKI**
Klinika lekarska-chirurgiczna

Konsultorium:

Avenida Vicente Machado 570
Rezydencja: Coronel Dalcídio 369
Ponta Grossa — ParanáLeczenie bez operacji: hemo-
roidów, żylaków, chorób żołą-
dkowych, niestrawności, zgagi,
kiszki, wątroby, bólu, kolek,
ślepej kiszki, raka, wrzodów
na nogach**Dr. Mendes de Araujo**

Aven. João Pessoa 68.

Przyjmuje od 3-ciej do 5 tej godziny

Dr. Carlos HellerKlinika lekarska i chirur-
giczna tak dla dzieci jak i dla do-
rosłych. Praktykował w wiedeńskich,
paryskich i hamburskich szpitalach.
Leczy żylaki na nogach i rany bez ope-
racji. Kons.: Av. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 11-jej do 12-jej i od 4-6
Wyjeżdża do chorych na zawołanie
Telefon 4527.Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424
Kurytyba.**WINCENTY FLENIK**

Chirurg - Dentysta

Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2-6
Rua Saldanha Marinho, 593,
Curitiba.Z największą sumiennością i
dokładnością wykonuje się re-
cepty okulistów.

Adaptação Meticulosa

OTICA CURITIBAúnica especializada
Irmãos Barbosa Ltda

Rua Mons. Celso 81 — Curitiba

CASA CRUZEIRO

SIELSKY, SBALQUEIRO & Cia

Praça Coronel Eneas N. 152

Zelastwo, naczynia kuchenne, szkło,
farby, oleje pokosty, nasiona ogrodo-
we gwarantowane, artykuły na pre-
zenty i t. p. — (ENY NISKIE)**Radios Philips**

Revendedores autorizados

Casa Tarobá

STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111 115
CURITIBA — Paraná

POLSKA WÓDKA Wyborowa

i

POLSKIE GRZYBY SUSZONE

do nabycia w

Casa das Conservas

Ulica MONSENHOR CELSO 132

Telefon 2428

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

MINERVA DROGARIAS
E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220

Filie: Farmácias Colombo i Brasil w Kurytybie.

NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANÁPosiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich w-
złowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarésinho, Paranaguá,
Londrina, União da Vitória, Iratý, Morretes, Bandeirantes, Arapongas, Ja-
guariávia i Antonina. Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.**Casa de Saude****SÃO FRANCISCO**Klinika prywatna — DR. JOEGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy poro-
dach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na
płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne
promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od
godziny 2 — 5. — W sobotę od godziny 11 do 1.**Armazem Tomas Kubis**Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**ESCRITÓRIO TÉCNICO****J. Ficiński**

INŻYNIER

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty
oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50 — Telefon 350
Kurytyba — Paraná**João Senegaglia & Cia. Ltda.**

FIRMA ZAŁOŻONA W 1930 ROKU.

Biuro i depozyt: Aven. Silva Jardim 829 — Telefon 2361
Caixa Postal 431, Teleg. SENEGAGLIA w KurytybieNaczynia emalowane, aluminiowe i t. p. Zelastwo, naczynia, szkła, drut
kolczasty i gładki. Drobne przedmioty do codziennego użytku, talerze
Cutelararia; Seda marki J. Senegaglia, Smary do wozów marki Dark N 30Przemysł, Fabryka Senegaglia w SÃO JOSÉ DOS PINHAES.
Wyrób płyt Flandres, conchas estanhadas, patelnie ze stali; władra
cynkowe, korki (chapiñas) flaszek.**PROSDOCIMO S. A.**

IMPORTAÇÃO E COMÉRCIO

CURITIBA

Praça Tiradentes, 290 — Edifício João Prosdocimo

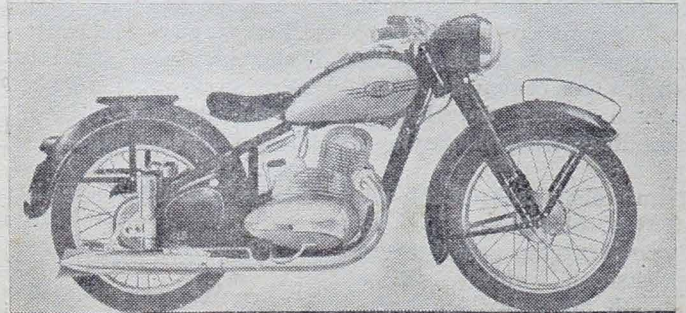
Caixa Postal, 268 — Tel: PROSDOCIMO

Fones: 1151 — 3220 — 4497 (Réde Interna)

FILIAL:

Joinville — S. Catarina
Rua 15 de Novembro, 393
Caixa Postal, 82 — Fone, 528

FILIAL:

Blumenau — S. Catarina
Rua 15 de Novembro, 687
Caixa Postal, 73 — Fone, 1124**Distribuidores****JAWA 250** cc

C H E C A

Especificações:

Motor de 250 c. c. — 9 HP — dois tempos.
Tanque com capacidade de 11,5 litros.
Iluminação por dinamo Jawa de 45 wats, com farol de
15,24 cms. de diametro.
Embreagem de varios discos, com guarnição de cortiça, tra-
balhando em banho de oleo.
Igaiação por corrente direta, fornecida por dinamo JAVA.
Cambio no pedal, com indicador elétrico no topo do tanque.
Estribotipo esporte, regulaveis.
Peso 108 quilos, com carga util de 158,5 quilos.**MOVEIS CIMO**

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urzadzania biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158

Telefon, 823 — CURITIBA.

Tintas — Esmaltes — Vernizes
SHERWIN WILLIAMS

DISTRIBUIDORES

CIA. BRASILEIRA MERCANTIL DO PARANÁ

Rua Marechal Deodoro 141 — CURITIBA Paraná

Caixa Postal 748 — End. Telegraf. Cimex.

Zbiór ziemniaków

z nawozami

bez nawozów

Fabrica de Adubos „Paraná”

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba

Telefona, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu
azotowego.

Wiadomości z Polski i o Polsce

Reżim stara się zapobiec panice jaka ogarnęła wieś polską

(ZPPA) — Warszawska Rada Ministrów powzięła szereg uchwał, mających na celu przeciwdziałanie panice jaka ogarnęła wieś polskie. Głównie chodzi tu o zwiększenie hodowli trzody chlewnej potrzebnej dla produkcji mięsa i tłuszczów. Uchwały te mają również ułatwić reżimowi wywiązanie się z zobowiązań eksportu bekonu do Anglii, powziętych wbrew dotychczasowym możliwościom produkcyjnym kraju.

Reżim próbuje zachęcić chłopów rozmaitymi obietnicami pomocy kredytowej i ulgami podatkowymi do zwiększenia hodowli świń i w ten sposób przeciwdziałać panice wywołanej na wsi przygotowaniami do tworzenia kolchozów. Po tych zapowiedziach bowiem chłopci — niepewni jutra — zaczęli masowo wybijać i sprzedawać swój inwentarz na wolny rynek, zdradzając jednocześnie niechęć do rozwijania hodowli wobec obawy zabrania im inwentarza w przyszłości przez kolchozy.

Ten stan rzeczy przyczynił się do pogłębienia kryzysu na rynku mięsnym, a jednocześnie wzbudził obawy w kołach rządowych, że nie będą się one mogły wywiązać ze swoich znacznie zwiększonych zobowiązań eksportowych. Stąd podjęte zostały próby załagodzenia nastrojów paniki i niepewności wśród chłopów, które jednak pod pokrywką dużych ulg dla gospodarstw wiejskich, wprowadzają jednocześnie coraz silniejszą etatyzację handlu bydłem i nierogacizną.

Kredyty na pomoc dla hodowców

Minister rolnictwa Dąb-Kociół przemawiając przez radio do chłopów zapewniał ich, że państwo przyznało ponad 6 miliardów złotych kredytów na pomoc hodowlaną dla rolników, a kredyty te mają zmierzać do udzielania chłopom zaliczek, do zaopatrzenia ich w lepsze pasze i podniesienie ogólnego poziomu hodowli. Aby zachęcić chłopów do zwiększonej hodowli nierogacizny, rząd obiecuje im ulgi w podatku gruntowym uzależnione od ilości posiadanej trzody chlewnej.

Wprowadzono również szeroko system tzw. kontraktacji nierogacizny (polegającej na zobowiązaniu się chłopów do dostarczenia aparatowi rządowemu określonej ilości świń). Rząd chce w bieżącym roku w ten sposób wydobyć ze wsi do swojej dyspozycji jeden milion świń. Za dostarczone w terminie świnię, chłopci będą otrzymywać premie w wysokości 1,000 złotych od sztuki. W ramach kontraktacji rolnicy mogą otrzymywać również zaliczki proporcjonalne do ilości zadeklarowanej na sprzedaż trzody chlewnej.

Komuniści wezwani na pomoc

Jednocześnie jednak zostały ustalone normy dostawy trzody chlewnej dla rozmaitych części kraju i od wykonania tych norm uzależniona jest wysokość ulg podatkowych. W ten sposób powszechnie przez komunistów stosowany system norm zostanie już narzucony i chłopom w zakresie ich gospodarki. Uchwały reżimowe mówią również o znacznym rozsze-

zeniu aparatu handlowego państwowej Centrali Mięsnej, która we wszystkich gminach ma utworzyć własne punkty skupu żywności. W ten sposób następuje dalszy proces etatyzacji gospodarczej i ograniczenie wolności handlu na wsi. Przyczyniać się do tego będą również urzędowe cenniki na żywiec, ustalone przez rząd, a przekroczenie których będzie karane jako spekulacja i sabotaż gospodarczy.

Dla zwiększenia hodowli bydła

Opis muzeum oświęcimskiego

(IC) — Wkrótce otwarte zostanie oficjalnie Narodowe Muzeum w Oświęcimiu, które obrazować będzie system nazistowskich metod mordowania ludzi oraz martyrologię narodów — ofiar nazizmu. Muzeum, które już obecnie — mimo odbywających się jeszcze prac — można swobodnie oglądać, znajduje się na terenie dawnego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (Auschwitz). Cały olbrzymi teren obozu, który stanowi jedno wielkie mauzoleum, kryjące prochy milionów ludzi przetrwałych narodowości, zostało wyłączone i objęte ustawą o pomnikach narodowych. W pojęciu narodu polskiego muzeum to nie nosi charakteru zemsty, ale jest ostrzeżeniem i przykładem, jak nisko może upaść człowiek, poniżej poziomu zwierzęcego, gdy utraci zmysł moralny i wiarę w nadprzyrodzone ideały. Głęboki smutek ogarnia każdego, kto wchodzi poza kołczaste zasieki obozu śmierci, którego przeznaczeniem była eksterminacja całych narodów. Szczegółowy rozkład muzeum przedstawia się w następujący sposób:

Wstępem do muzeum jest Blok 15, położony naprzeciw bramy wejściowej. Obrazuje on genezę obozów koncentracyjnych oraz źródła inspiracji systemu hitlerowskiego. W bloku 16 zwiedzający będzie mógł się zapoznać z organizacją SS (oddziały szturmowe) jako formacją, której bezpośrednio podlegały obozy koncentracyjne, eksterminacyjne i doświadczalne. W bloku 17 ukazane jest życie więźnia w obozie. Blok 18 przedstawia więźnia przy pracy w różnych jej gałęziach, w różnych stadiach i w różnych stopniach śmiertelności. Tam też ukazane są korzyści, jakie czerpała Trzecia Rzesza z tej najtańszej i najbardziej niewolniczej siły roboczej. Blok 19 daje pojęcie o warunkach mieszkalnych więźniów i strażników w okresie początkowym (rok 1940) i w końcowym (rok 1944). Tutaj też przedstawione jest dla kontrastu życie kobiet w koszmarnym obozie koncentracyjnym w Brzezince (Birkenau).

Blok 20 uzmysłowi obozowe szpitalnictwo, warunki sanitarne, lecznictwo, zarówno oficjalne obozowe, jak i samodzielnie prowadzone pokryjone przez więźniów dla ratowania kolegów. Blok ten odświeża również śmiertelność obozu i jej rzeczywiste przyczyny. Każdy szczegół jest tutaj udokumentowany doskonale. Razem z tym blokiem jest złączony blok 10,

i nierocizny, rząd zamierza rozbudować sieć lecznictwa i opieki weterynaryjnej i zwiększenie kadry instruktorów rolnych i hodowlanych.

O wadze, jaką do tych uchwał przywiązuje reżim, świadczy najlepiej fakt, że Komitet Centralny PZPR wezwał wszystkie komunistyczne ogniska partyjne po wsiach do »zachęcania« chłopów do zwiększenia hodowli i »czuwania« nad zastosowaniem się ludności do uchwał. Ta uchwała KC wskazuje na zwiększoną ingerencję aparatu rządowego i czynnika komunistycznego w sprawy prywatnej gospodarki chłopów.

Opis muzeum oświęcimskiego

który podaje przegląd zdrojniczej, medycyzy nazistowskiej i pseudolekarskich eksperymentów. W bloku tym opisane i naocznie przedstawione są dzieje t. zw. królików doświadczalnych, wybieranych z pośród więźniów i przeznaczonych na zagładę podczas dokonywania eksperymentów lekarskich. Blok 11 jest »blokiem śmierci« i składa się z dwóch pięt, nadziemnego i podziemnego. Tutaj mordowano więźniów w przeróżny sposób masowo, palono w krematoriach, gazowano w komorach, głodzono w podziemnych bunkrach, zabijano z ręcznych pistoletów. Bloki 4, 5, i 6 ilustrują »zagładę milionów ludzi«, szczególnie Polaków, Cyganów i Żydów. Na bloku 7 zebrano plastyczne dzieła i napisy, które upamiętniają osobiste przeżycia skazańców obozu. Blok 21 daje obraz walki więźniów z nazistowskimi gnębielcami.

Obóz w Brzezince pozostanie w całości jako mauzoleum. Budzi on nawet u największych sceptyków wstrząsające wrażenie. Obręb pieców krematoryjnych i spalenskowych został ogrodzony, jak również tereny, na których rozrzucono prochy spalonych ludzi. Specjalna komisja historyczna ustala liczbę więźniów, którzy przeszli przez obóz w Brzezince i Oświęcimiu, ich dalsze losy, oraz liczbę wymordowanych na miejscu milionów ludzi.

ROZWÓJ WARSZAWY.

(IC) — W chwili wybuchu wojny w roku 1939 Warszawa liczyła 1 milion 400 tysięcy mieszkańców. W czasie wkroczenia wojsk sowieckich do Warszawy stolica Polski miała zaledwie 140 tysięcy mieszkańców, zgromadzonych na prawym brzegu Wisły na Pradze. Obecnie Warszawa odbudowuje się powoli i w dniu 1 stycznia br. liczyła 606,708 mieszkańców stałych.

Niemcy i bolszewicy zniszczyli Warszawę prawie doszczętnie. Z 25 i pół tysiąca domów zniszczonych zostało 75 procent. Wszelkie urządzenia użyteczności publicznej zostały również całkowicie zburzone. Obecnie Warszawa posiada już 288 linii kilometrów komunikacyjnych, tramwajowych i autobusowych. Wodociągi przywrócono częściowo do użytku. Gazownia i elektrownia zostały odbudowane. Mimo wielkiego wysiłku ludności warszawskiej dotychczas olbrzymie zwały gruzów zalegają całą Warszawę a niektóre dzielnice są w dalszym ciągu nie do przebycia.

Wiadomości krótkie

— **Ojciec św. Pius XII** wyznaczył dwu nowych biskupów na osierocone diecezje polskie. Sufragan warszawski został biskup Zygmunt Choromański został ordynariuszem diecezji lubelskiej.

— **Biskup Lucjan Bernacki**, dotychczasowy sufragan gnieźnieński, otrzymał diecezję łomżyńską, osieroconą przez tragiczny zgon biskupa Łukomskiego.

— **W całej Polsce** odbywają się obecnie aresztowania na wielką skalę. Dotychczas aresztowano przeszło dwa tysiące obywateli, dawnych członków Armii Krajowej, księży, działaczy ludowych i katolickich, żołnierzy, repatriowanych z zachodniej Europy.

— **Delegat Biskupa Józefa Gawliny**, naczelny kapelan uchodźców polskich w Niemczech, ks. prał. Lubowiecki przygotowuje pielgrzymkę duchowieństwa polskiego z zachodniej Europy do Rzymu.

— **Naturalizacja Polaków w Australii**. Australijski minister imigracji złożył oświadczenie, iż do 1500 byłych żołnierzy polskich zastosowane będą nowe przepisy w myśl których będą oni mogli naturalizować się po wykazaniu się rocznym pobytam w Australii i 4 latami pobytu w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów na przestrzeni ostatnich 8 lat.

— **30,000 Ukraińców**, którzy mieli być przeniesieni na wschód zostali potem, po zamknięciu repatriacji, przeniesieni na Zachód Polski, a przeszło 1,200,000 a nie 800,000 Polaków, jak twierdził Wolski, zostało pod bezpośrednią władzą N. K. W. D. rosyjskiego, które zaczęło ich z miejsca wysyłać w głąb Rosji sowieckiej.

— **Zgodnie z zapowiedzią sekretarza partyjnego Bolesława Bieruta** niedawno utworzona partia PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) przejmując dyktaturę proletariatu w swoje ręce i „będzie kontrolować całość życia politycznego, gospodarczego i społecznego w Polsce, naśladując wiernie przykład wszechrosyjskiej komunistycznej partii bolszewików.“

— **Polityczne koła waszyngtońskie** otrzymały wiadomość o aresztowaniu generała Paszkiewicza i osadzeniu go w więzieniu przez Bezpiekę.

— **Gen. Zawadzki** — o którym się pisze, że był górnikiem w Polsce — nigdy tym górnikiem nie był. Pochodzi naprawdę spod Będzina ale już w młodym wieku, uciekł z Polski do Rosji.

— **Po usunięciu Osóbki-Morawskiego** i połączeniu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i Ministerstwa Administracji — władzę nad całością oddano w ręce wysłużonego agenta komunistycznego, Wolskiego.

— **Fala aresztowań** znacznie wzrosła; mówi się o aresztowaniu generała Romiszewskiego dowódcy 18-tej dywizji piechoty. Na tle groźących mu konsekwencji politycznych miał popełnić samobójstwo dowódca 3-ej dywizji piechoty pułkownik Zitta.

— **Największe skupiska robotnicze** znajdują się na Śląsku, gdzie pracowało 794 tysiące pracowników. Drugie i trzecie miejsce zajmują województwo łódzkie (301 tysięcy robotników) i województwo poznańskie (290 tysięcy robotników).

— **Barwny atlas** polskich strojów ludowych wszystkich części kraju, z Ziemiemi Odzyskanymi włącznie, będzie wydany wkrótce.

